

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO. Arkadiusz Marcia

Protokolant : Magdalena Kielbus

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 3.709,50 zł (trzy tysiące siedemset dziewięć złotych 50/100) z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Świdnicy kwotę 1436 zł tytułem części opłaty od której powód był zwolniony oraz kwotę 409,95 zł tytułem wydatków w sprawie;

V. nakazuje ściągnąć z zasądnego na rzecz powoda od strony pozwanej roszczenia kwotę 2.694 zł tytułem części opłaty od której powód był zwolniony i kwotę 412,50 zł tytułem wydatków w sprawie;

VI. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 1.372,50 zł.

Sygn. akt IC 2295/13 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:01.168]

..., w powyższej sprawie zostanie wygłoszone uzasadnienie, które zostanie utrwalone za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. Powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 85 tysięcy złotych z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu, z tytułu zadośćuczynienia i kwotę 7600 złotych tytułu opieki osób trzecich za okres od 24 czerwca 2012 roku do 20 listopada 2012, z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W powyższej sprawie wypadek miał miejsce w dniu 24 czerwca 2012 roku, w wyniku wypadku powód doznał złamania prawej kości ramiennej rany łuku brwiowego oraz urazu kręgosłupa szyjnego. Po wypadku został przyjęty do oddziału ortopedii Szpitala Wojewódzkiego w O.. W leczeniu zastosowano opatrunek gipsowy dłoni oburamiennych z obciążeniem zaopatrzonego chirurgii i ranę okolicy

łuku brwiowego. Na oddziale powód przebywał od dnia 25 czerwca do dnia 28 czerwca 2012 roku. Opatrunek gipsowy, o jakim mowa wyżej, nosił powód przez okres trzech miesięcy i korzystał także dwukrotnie w tym czasie z rehabilitacji w ramach ubezpieczenia społecznego, przez 12 miesięcy przebywał na zasiłku rehabilitacyjnym. W swojej opinii biegli stwierdzili u powoda blizny w okolicy łuku brwiowego, stan po urazie w skrętnym kręgosłupa szyjnego z niewielkim ograniczeniem ruchomości. Stan po złamaniu wieloodłamowym na łokciowym kości ramiennej prawej z zagięciem szprotawym [? 00:01:35.128]

stawu łokciowego i ograniczeniu ruchomości skutkującym 15-to procentowym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powód w wyniku wypadku ma osłabioną i zaburzoną funkcję prawej kończyny i nie może wykonywać ciężkich prac, dźwigać ciężarów. Okoliczności powyższe wynikają tak z opinii biegłych, jak i załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej. Nie budzi w sprawie wątpliwości, iż powód bezpośrednio po wypadku oraz przez dłuższy okres czasu, a także do chwili obecnej odczuwał dolegliwości bólowe, te dolegliwości bólowe były o zróżnicowanym stopniu w pierwotnym okresie, były one dość znaczne. W chwili obecnej są mniejsze, ale nadal się utrzymują. Okoliczność powyższa wynika tak z zeznań świadków, jak i z zeznań pana powoda w czasie gdy powód miał założony opatrunek gipsowy pomagał, poruszał się samodzielnie, wymagał jednakże pomocy przy wsiadaniu do samochodu, potrzebował pomocy przy czynnościach higienicznych, przy ubieraniu się i przy przygotowywaniu posiłków w tym zakresie w znacznej części był niesamodzielny. Po zdjęciu natomiast gipsu dłonioworamiennego z obciążeniem przez miesiąc miał także założony lżejszy opatrunek gipsowy i wymagał w tym zakresie już mniejszej pomocy, głównie sprowadzało się do pomocy przy niektórych czynnościach higienicznych i przygotowywaniu posiłków. Przez cały okres czasu do chwili obecnej powód poddawany jest zabiegom rehabilitacyjnym, okoliczności te wynikają, z zeznań świadków pani N. K. i pani M. C. [? 00:03:00.067]

oraz opinii biegłego ortopedy. Powód, powód wymagał pomocy osoby drugiej przez cztery godziny dziennie, przez okres trzech miesięcy i przez kolejny miesiąc przez dwie godziny. W tym zakresie Sąd swoje ustalenia oparł na opinii biegłego S. G.. Bezspornym w sprawie było, iż strona pozwana wypłaciła panu powodowi z tytułu wypadku, kwotę 15 tysięcy złotych, tytułem zadośćuczynienia i kwotę 490 złotych 50 groszy za opiekę. Przy tak ustalonych, przy tak poczynionych ustaleniach Sąd zważył, że zgodnie z przepisem artykułu 415 Kodeksu cywilnego: "Kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia", na zasadach ogólnych odpowiedzialność ponoszą również kierowcy mechanicznych środków komunikacji, nie będących posiadaczami samoistnymi [ns 00:03:48.825]

bądź zależnymi. Nie budzi także wątpliwości odpowiedzialność strony pozwanej wynikająca z treści artykułu 35, ustawy z dnia 22 maja 2003 roku oraz artykułem 13, ustęp 2, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w tym zakresie bowiem obowiązki, w zakresie naprawienia szkody wyrządzonej przez sprawcę wypadku, przyjęła strona pozwana. Ta okoliczność była między stronami bezsporna i nie budziła żadnych wątpliwości. Zgodnie z treścią artykułu 444 paragraf 1 i 2 Kodeksu cywilnego, w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody odwołuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli natomiast poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej lub zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W myśl natomiast artykułu 445 paragraf 1 Kodeksu cywilnego w wypadku przewidzianej za wskazane w wyżej przepisie, Sąd może przyznać odszkodowaną odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą sporną w przedmiotowej sprawie było ustalenie wysokości kwoty jaka ostatecznie powinna być wypłacana panu powodowi celem zaspokojenia jego roszczenia. Rozważając nad żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia Sąd zważył przede wszystkim, że zarówno suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającej aktualnym warunkom przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Generalnie biorąc wysokość zasądzonej sumy powinna być umiarkowana. Jednak nie należy jej traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. P.... pojęcie odpowiedniej sumy użyte w treści artykułu 445 Kodeksu cywilnego ma charakter niedookreślony, jednak, nie mniej jednak w judykaturze wskazuje się, że kryteria, jakim powinien Sąd, Sąd się kierować, przede wszystkim mają mieć charakter kompensacyjny, nie może ona stanowić zapłaty symbolicznej, musi przedstawiać określoną wartość ekonomiczną. Jednakże, jednakże nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 września 2001 oraz z 4 lutego 2008

roku, wskazując takimi kryteriami powinien się kierować Sąd przy ustaleniu tego zadośćuczynienia. Przede wszystkim należy brać pod uwagę okoliczności, między innymi rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, charakter następstw

[f 00:06:12.415]

naruszenia, a także wiek poszkodowanego. W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia winna zostać ustalona na kwotę 40 tysięcy złotych. Kwota ta jest adekwatna zarówno do doznanego przez powoda w skutek wypadku uszczerbku na zdrowiu, które w powyższej sprawie wynosi 15 procent, jak do wszystkich wyżej wymienionych wyżej okoliczności stanowiących podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd nie podzielił tutaj stanowiska strony powodowej, iż jego krzywdę mogłaby zrekompensować dalsza kwota 60 tysięcy złotych, zdaniem Sądu żądanie w tym powoda, w tym zakresie jest wygórowane, nie może budzić wątpliwości. W zasadzie nie nastąpiło żadne istotne zmiany okoliczności dotyczącej życia pana powoda. Nie ulega wątpliwości także, iż ten okres związany z chorobą wytrącił pana powoda z normalnego funkcjonowania w życiu codziennym. Jednakże w chwili obecnej powrócił on do, do tego życia codziennego, nie uległa, nie uległa, jak powiedziałem ona istotnym zmianom, biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd uznał, iż zasądzenie dalszej kwoty nie jest zasadne. Zatem skoro strona powodowa, strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 15 tysięcy złotych, należało na jego rzecz zasądzić dalszą kwotę 25 tysięcy złotych, z należnymi odsetkami od dnia, od daty doręczenia odpisu pozwu. Odnośnie natomiast jeżeli chodzi o żądanie renty Sąd uznał, iż za, zasługuje ona na uwzględnienie co do kwoty 3 tysięcy 709 złotych 50 groszy, w tym zakresie Sąd oparł się na ustaleniach biegłego G., który określił pomoc w jakim zakresie powód pomoc potrzebował, co do usług opiekuńczych i przyjął, iż to są trzy miesiące, to jest 90 dni razy 4 godziny dziennie po 10 złotych i jeden miesiąc przez 30 dni po dwie godziny razy 10 złotych. Z tym, że Sąd potrącił kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną, a więc kwotę 490 złotych 50 groszy, określając wysokość odsetek Sąd miał na uwadze, iż wcześniej strona powodowa nie zwracała się do strony pozwanej o wypłacenie tejże kwoty, została ona określona w żądaniu pozwu, zatem uwzględnienie wszystkie terminy, które strona pozwana miała do zaspokojenia roszczenia z tego tytułu. Sąd przyjął, iż ta kwota, biorąc pod uwagę, iż wypłata kwoty 490 złotych 50 groszy winna nastąpić najpóźniej do dnia 24 lutego 2014 roku, tak bowiem wynika z kwestii, wynika z szkody akt szkodowych strony pozwanej. Zatem nie ulega wątpliwości, iż pozostawała w zwłoce, iż w dniu 25 lutego. Roszczenie o zasądzenie renty znajduje oparcie w przepisie artykułu 444, paragraf 2 Kodeksu cywilnego. W tym zakresie sam fakt, iż świadczyły usługi opiekuńcze osoby najbliższe i w żaden sposób nie przekreśla prawa pana powoda do uzyskania z tego tytułu wynagrodzenia. Sąd przyjął także, iż kwota 10 za godzinę jest kwotą mieszczącą się w uzasadnieniu, uzasadnioną z uwagi na okoliczności sprawy kierując się dotychczasowym doświadczeniem w innych sprawach Sąd przyjął, iż taka właśnie kwota może być kwotą przyjętą jako zasadna. Tym bardziej, że żadna ze stron nie oferowała w tym zakresie dowodów na poparcie tego, aby ta kwota mogła wynosić, no wysokość. O kosztach orzeczono na podstawie artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, uwzględniając że powód wygrał sprawę w 31 procentach strona pozwana w wysokości 69 procent. W powyższej sprawie były także poczynione wydatki, stanowiły one kwotę 200 złotych tytułem wydatków za stawiennictwo świadków, kwotę 450 złotych 45 groszy, tytułem wynagrodzenia biegłego z zakresu ortopedii, kwotę 672 złotych tytułem wynagrodzenia za biegłego z, zakresu neurologii. Łącznie wydatki wynosiły 1322 złote 45 groszy. Strona powodowa uiściła zaliczkę w wysokości 500 złotych tytułem wydatków związanych z opinią biegłego. Należna opłata wynosiła kwotę 4630 złotych, pan powód wnosząc niniejszą sprawę uiścił opłatę w wysokości 500 złotych. W pozostałym zakresie Sąd dokonał rozliczenia między stronami uwzględniając, iż wyłączone wydatki pana powoda poczynione w sprawie, a więc związane z opłatą, z zaliczką na opinię, z zaliczką na opinię biegłych. Obciążenie w tym zakresie także wyrokiem pozostała opłata oraz wydatkami biegłych wynosiły kwotę 7723 złote 50 groszy. Natomiast obciążenie strony pozwanej stanowiło kwotę 5462 złote 95 groszy, tym, tym samym uwzględniając procent jakby strony wygrały, Sąd orzekł o kosztach procesu. Wyrok w powyższej sprawie jest nieprawomocny. Wszystko, dziękuję bardzo.